

MAŁGORZATA ABASSY¹

KULTUROZNAWSTWO JAKO MYŚL PORZĄDKUJĄCA DOŚWIADCZANIE KULTURY

Słowa kluczowe: człowiek, kultura, system kulturowy

ZAŁOŻENIA I HIPOTEZY

Kulturoznawstwo jako dyscyplina nauki wyrasta ze sposobu rozumienia kultury. Gdy weźmie się pod uwagę fakt, że owo rozumienie ewoluowało w perspektywie synchronicznej i diachronicznej, ustalenie bez wszelkich wątpliwości, czym jest kulturoznawstwo, co stanowi przedmiot jego badań i jakich narzędzi teoretyczno-metodologicznych należy użyć, jest zadaniem niełatwym.

W świetle dyskusji o istocie kulturoznawstwa zasadną wydaje się hipoteza, iż istotą tej właśnie dyscypliny nauki jest poszukiwanie wspólnego zbioru dla pojęć i zjawisk z różnych dziedzin. Można ją uzupełnić o kolejną: elementem, wokół którego koncentruje się kulturoznawstwo, jest człowiek wraz ze wszystkimi przejawami swojej działalności i prób wywierania wpływu na otaczającą go rzeczywistość. Charakter interakcji człowieka ze wszystkimi przejawami rzeczywistości społecznej, opartej na wzorach wyrastających z norm i wartości, sprawia, że kreując kulturę, staje się on jednocześnie obiektem jej oddziaływania. Innymi słowy: każde podejmowane przez jednostkę działanie powraca do niej w formie odpowiedzi z otaczającej ją przestrzeni.

Człowiek, ukształtowany również pod wpływem środowiska naturalnego, podlegający determinantom etnogenezy, tworzy swoją przestrzeń

¹ Dr hab., prof. UJ; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie;
e-mail: malgorzata.abassy@uj.edu.pl.

symboliczną – kulturową – w dużym stopniu nieświadomie, korzystając z dostępnego mu rezerwuaru znaków. Na bazie języka naturalnego, tzw. pierwotnego systemu modelującego, tworzy kulturę składającą się z wtórnych systemów modelujących: filozofii, sztuki, literatury, filmu². Język słowiański jako podstawowe narzędzie budowania kultury odśłania swoją wysoką kontekstowość (*HC-culture*), co powoduje, że jego systemy modelujące znacznie różnią się od systemów modelujących kultur o niskiej kontekstowości (*LC-culture*)³. Z uczynionej konstatacji wyłania się wnioski, że pojmowanie kulturoznawstwa i kierowanie się w rozumieniu tej dyscypliny bądź bardziej w stronę filozoficznego rozumienia kultury, bądź bardziej ku rozumieniu socjologiczno-antropologicznemu jest motywowane charakterem samej kultury i stopniem kontekstowości.

Dyskusje przedstawicieli nauki, a zwłaszcza interesującego nas obszaru kulturoznawstwa, poszukiwanie wspólnego języka i przestrzeni istnienia, potrzeba wejścia w interakcję z takimi obszarami, jak politologia czy ekonomia, które mając styczność z kulturą i pozostając pod jej wpływem, nie stanowią o jej istocie, sprawiają, że głównym wyróżnikiem kulturoznawstwa jest jego dialogiczność. Można postawić hipotezę, że kulturoznawstwo jako dyscyplina nauki zyskuje swoją moc trwania poprzez zdolność do prowadzenia skutecznego dialogu wewnątrz własnego obszaru – między różnymi sposobami podejścia zarówno do kultury, jak i do przedmiotu jej badań – a także poza swoim obszarem – z innymi dyscyplinami nauki, w tym też z dziedziną nauk ścisłych.

Reasumując, w toku dalszych rozważań będziemy podążać za następującymi założeniami:

- kulturoznawstwo jest pochodną rozumienia kultury, a zatem ze względu na bardzo dużą dynamikę przedmiotu badań nie jest możliwe ustalenie jednej definicji kulturoznawstwa czy też zakreślenie sztywnych ram dziedziny,
- wielość definicji kultury i dynamika zjawiska powodują konieczność równie dynamicznego podejścia do metodologii kulturoznawczych i nieustannego modyfikowania oraz wzbogacania narzędzi badawczych w celu zwiększenia ich wartości epistemologicznej,

² В.В. Иванов, В.Н. Топоров, *Славянские языковые моделирующие семиотические системы*, Москва 1965, s. 72.

³ Por. E.T. Hall, *Beyond Culture*, New York 1976, s. 105.

- o sposobie rozumienia kultury, a w konsekwencji również kulturoznawstwa, w dużej mierze decyduje stopień kontekstowości; różnice między *HC-culture* i *LC-culture* muszą zostać uwzględnione w procesie precyzowania obiektu badań i wypracowywania narzędzi metodologicznych,
- kulturoznawstwo jest tą dyscypliną nauki, która w większym stopniu niż inne opiera się na zasadzie dialogiczności. Dotyczy ona wymiany informacji i poszukiwania płaszczyzny porozumienia zarówno w obrębie kulturoznawstwa, pomiędzy reprezentantami różnych dyscyplin nauki, jak też poza jego granicami – z obszarem działań społecznych, politycznych i ekonomicznych. W takim ujęciu na plan pierwszy wysuwają się mechanizmy kodowania i dekodowania informacji, a także poszukiwania obszarów przekładalności i nieprzekładalności języków różnych obszarów działalności człowieka.

MIĘDZY *CULTURE STUDIES* A KULTUROZNAWSTWEM

Rozumienie kulturoznawstwa u zarania jego dziejów stworzyło matrycę, do której każdy badacz odnosi się pośrednio lub bezpośrednio. Wszystkie podejścia można bardzo ogólnie zaliczyć do jednej z dwóch grup: szerszej, traktującej kulturoznawstwo jako filozoficzną refleksję o kulturze, lub węższej, definiującej kulturoznawstwo jako interdyscyplinarne podejście do badania powszednich praktyk współczesnego człowieka oraz kreowanych przez niego przestrzeni i odczytywanych znaczeń. Interlokutorzy skupiają się w obozach reprezentujących przeciwstawne podejścia: izolacjonistyczne, w myśl którego kulturoznawstwo jest dyscypliną wyraźnie odróżniającą się od innych, bądź integrujące, oparte na założeniu, że kulturoznawstwo stanowi syntezę socjologicznej i humanistycznej wiedzy o kulturze⁴.

Kulturoznawstwo rozpoczęło się od namysłu nad rolą dominującej ideologii i środków masowego przekazu w kształtowaniu przestrzeni symboli i znaczeń (szkoła chicagowska); rozwijało się w oparciu o refleksję nad kulturą badaczy ze szkoły brytyjskiej (Ian Chambers, Paul Gilroy, Stuart Hall, David Harvey, Dick Heddige, Richard Hoggart, Richard Johnson, Angel McRobbie, Edward Palmer Thompson, Raymond Williams, Paul Willis),

⁴ А. Кравченко, *Культурология*, Москва 2010, s. 6.

szkoły frankfurckiej (Theodor Adorno, Karl Grünberg, Max Horkheimer), a także teoretyków francuskich (Roland Barthes, Jean Baudrillard, Michel Foucault, Julia Kristeva) i amerykańskich (Judith Butler, Donna Haraway, C.R.L. James, Edward Said). Przypomnijmy, w ślad za Jackiem Sójką, że istota kulturoznawstwa od zarania dziejów dyscypliny jawiła się jako poszukiwanie konsensusu między dwoma typami podejścia: pozytywistycznym i behawiorystycznym *versus* idealistycznym i symbolicznym.

Termin *cultural studies* używany był w USA już w 1963 roku na oznaczenie różnych przeciwnych pozytywizmowi i behawioryzmowi nurtów w naukach politycznych, historycznych i refleksji wyrosłej z pragmatyzmu oraz symbolicznego interakcjonizmu. James Carey, który wprowadził ten termin, przyznaje, że pierwotnie myślał o *cultural science* w rozumieniu Webera i Cassirera, lecz przeszkadzało mu słowo „science”, zaanektowane już przez scjentyistów. Pierwszym zadaniem było przecież „odnaturalizowanie” rozumienia komunikacji i przywrócenie jej domenie kultury. Chodziło o rozumienie jej jako praktyki, „dzięki której konstruuje się, dekonstruuje i przekształca obdarzony sensem świat”. W sumie studia kulturowe starały się zająć „odprzedmiotawiającą” perspektywę, dzięki której obiekty świata zewnętrznego przestają być „rzeczami”, a stają się nośnikami sensu, elementami procesu komunikacji⁵.

Oczywiście, refleksja kulturoznawcza jest dużo starsza niż wspomniane szkoły. Giambattista Vico powiązał kulturę i rozważania nad jej istotą z odruchem ujmowania przez człowieka tego, co naturalne, w ramy symboliczne⁶. Kultura jest nieustannym poszukiwaniem powiązań między obszarem bytów materialnych i doświadczanych empirycznie a domeną idei – tego, co przeczuwane i nieuchwytnie. Istotę owych dociekań trafnie ujął współczesny badacz, Henryk Kiereś:

W dociekaniach kulturoznawczych uwzględnia się aspekt historyczny faktów kulturowych, ale zasadniczo akcentuje się ich aspekt ideowy, chodzi bowiem o dotarcie do racji bytu (sensu) tych faktów. Cel ten osiąga się, poznając przyczyny (racje), którymi kierował się ich twórca, i/lub śledząc ich konsekwencje kulturowe; nie chodzi o ich wpływ na kulturę lokalną, lecz głównie o ich uniwersalność, czyli doniosłość dla kultury jako kultury. Taka przynajmniej jest

⁵ J. Sójka, *Kulturoznawstwo i jego źródła*, „Filo-Sofija” 1, nr 12, 2011, s. 176.

⁶ Por. *ibidem*, s. 272.

praktyka badawcza nauk o kulturze, nie zadowolają się one faktografią, lecz chcą badane kultury zrozumieć i ocenić⁷.

Głównym problemem, przed którym stają badacze kultury i teoretycy metodologii kulturoznawstwa, jest fakt, że każdy badacz pozostaje zanurzony w kulturze, podlega jej uwarunkowaniom i nie jest w stanie zyskać koniecznego dystansu, umożliwiającego mu obiektywizm. Stwierdzenie to, na pozór oczywiste, wymaga ciągłej aktualizacji, ponieważ nawet najbardziej wnikliwy badacz, zdeterminowany, by obejrzeć dane zjawisko z wielu perspektyw, przy zastosowaniu różnorodnych narzędzi badawczych, ma ograniczone możliwości uogólnienia wyników swoich dociekań. Aktualny stan kultury podlega konstatacji, stanowi punkt wyjścia do kreślenia dalszych kierunków jej rozwoju, staje się przedmiotem krytyki – wszystko to jednak odbywa się „od wewnątrz kultury”. Nawet badanie obcych kultur uwzględnia tożsamość badacza, ukształtowaną na fundamencie reprezentacji symbolicznych otaczającej go rzeczywistości kulturowej. Przyjmując własną kulturę jako punkt odniesienia bądź też stojąc na stanowisku relatywizmu kulturowego, badacz nie jest w stanie wyzwolić się spod władzy nieświadomych uwarunkowań. Kulturoznawca, bardziej świadomie niż inni uczestnicy kultury, wchodzi w interakcje z przestrzenią kulturową, przetwarzając ją i podlegając jej oddziaływaniu.

Ten pierwszy, można nawet powiedzieć fundamentalny typ dialogu: między człowiekiem a otaczającą go przestrzenią, staje się elementem inicjującym tworzenie kolejnych kroków interpretacji rzeczywistości, poszukiwanie sposobów kodowania i dekodowania informacji, budowanie wspólnej przestrzeni symbolicznej – pewnego rodzaju języka uniwersalnego. W procesie dialogu odbywa się nie tylko poszukiwanie wspólnej przestrzeni, ale także dążenie do wyodrębnienia tych cech podmiotu, które decydują o jego wyjątkowości. Napięcie między „swój, taki sam” a „inny, obcy” tworzy niepowtarzalną dynamikę kulturowego dialogu, która angażuje co najmniej dwa podmioty. W dialogu odbywa się nadawanie sensów i negocjowanie znaczeń poszczególnych zjawisk otaczającej rzeczywistości, a zatem każdy akt wymiany informacji, kodowania i dekodowania, pytania i odpowiedzi byłby aktem kreowania rzeczywistości i zakreślenia granic tego, co poznane i oswojone.

⁷ H. Kiereś, *Kulturoznawstwo i problem sztuki*, „Roczniki Kulturoznawcze” 1, 2010, s. 66.

DIALOGICZNOŚĆ KULTURY JAKO POSZUKIWANIE SENSU

Michaił Bachtin zwrócił uwagę na zmaganie się i walkę sensów jako nieodzowny warunek istnienia kultury, złożonej z aktów o wysokiej dynamice:

Dziedzina kultury nie ma wewnętrznego terytorium: cała sytuuje się na granicach. [...] Życie kulturalnego aktu w istocie dokonuje się na granicach: w tym tkwi powaga i znaczenie tego aktu; odsunięty od granicy, traci grunt, staje się pusty, arogancki, degeneruje się i umiera⁸.

Słowa Bachtina z powodzeniem można zastosować do kulturoznawstwa jako dyscypliny naukowej: jego istota sytuuje się na granicy z innymi dyscyplinami nauki. Dzieje się tak dlatego, że kultura jako współzależna z człowiekiem obejmuje wiele wymiarów rzeczywistości, łącząc idee oraz ich materialne przejawy, porządkując doświadczenie oraz otwierając przestrzeń dla poszerzania percepcji rzeczywistości. Borys Uspienski zaznaczył, że „Kultura wiąże się nie tyle z rzeczywistością obiektywną, co z interpretacją tej rzeczywistości – właśnie myślowe ujęcie rzeczywistości i autorefleksja formułuje kulturę”⁹. Dialogiczność kultury podkreślali również inni badacze, między innymi Jurij Łotman i Michael Fischer. Ten ostatni definiował kulturę jako

Stosunkowo wyraźne wzory komunikacji o dłuższym okresie trwania niż wiadomość powtórzona kilka razy. [...] Wspólne pole znaczeń, w którym nawet jednostkowa wiedza w dużej mierze, jeśli nie całkowicie, jest kształtowana przez udział jednostki w życiu społecznym, wykorzystanie języka i posługiwanie się wzorami kulturowymi¹⁰.

Stworzenie wspólnego pola znaczeń wymaga nie tylko nieustannego negocjowania sensów, ale też istnienia wspólnego kodu semiotycznego, który pozwoliłby na nadanie trwałości wzorom komunikowania się. Metoda semiotyczna, wypracowana przez teoretyków moskiewsko-tartuskiej szkoły semiotyki, stała się wyrazem integracyjnego podejścia do kultury:

⁸ M. Bachtin, *Problemy literatury i estetyki*, przeł. W. Grajewski, Warszawa 1982, s. 26–27.

⁹ B. Uspienski, *Religia i semiotyka*, przeł. B. Żyłko, Gdańsk 2001, s. 98.

¹⁰ M. Fischer, *Iran. From Religious Dispute to Revolution*, University of Wisconsin 2003, s. 4 (tłum. moje – M.A.).

połączono w niej elementy socjologii i nauk humanistycznych, a także zaproponowano, by wszelkie przejawy działalności człowieka traktować jako realizację symbolicznego i znakowego potencjału kultury¹¹. Poszukiwanie sensu nie tylko kieruje uczestnika kultury „na zewnątrz” własnej, doświadczanej subiektywnie rzeczywistości, ale także zwraca go ku przeszłości i ku przyszłości. Z tą pierwszą człowiek wchodzi w dialog, sięgając do rezerwuaru wartości, symboli i znaczeń oraz nadając im nowe sensy. Akt ten służy oswojeniu i porządkowaniu teraźniejszości, a także projektowaniu przyszłości. Pogląd na dialogiczność kultury jako ludzkie dążenie do porządkowania rzeczywistości poprzez nadawanie sensu wydarzeniom i zjawiskom zostaje uzupełniony poglądem przeciwnym, jaki reprezentował Leslie White. Traktował on procesy kulturowe jako samoistne i podkreślał fakt, że pierwotnie zjawiska kulturowe były badane za pośrednictwem narzędzi i metodologii zapożyczonych z innych dziedzin nauki: biologii, psychologii, socjologii¹².

Wszystkie zjawiska, w tym również kulturowe, sprowadzono do przyczyn biologicznych, społecznych albo psychicznych. Instytucje, wierzenia i obyczaje jawiły się w ich świetle jako czynniki wtórne albo zmienne zależne. Człowiek występował jako przyczyna, kultura – jako skutek. Rewolucja kulturologiczna zmieniła tę zależność. Kulturologia zakłada, że ludzie zachowują się w ten lub inny sposób dlatego, że urodzili się i zostali wychowani w określonych tradycjach kulturowych¹³.

Uwzględnienie stanowiska White’a skłania nas do postawienia pytania o wpływ etnogenezy na typ kultury, sposób komunikowania się jej przedstawicieli oraz styl nadawania, poszukiwania i odczytywania sensów.

Powyższe rozważania o dialogiczności kultury warto dopełnić uwagą odsyłającą ponownie do zagadnienia relatywizmu kulturowego. Każda kultura, dysponując określonym typem języka, zawiera w swojej przestrzeni symboliczno-znaczeniowej takie elementy, które są nieprzekładalne na języki innych kultur.

Wyobrażenia tworzące obraz świata wchodzą w znaczenie słów w postaci niejawnej; człowiek przyjmuje je intuicyjnie, nie zastanawiając się

¹¹ Por. E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1998, s. 19.

¹² L. White, *Culturology*, [w:] *International Encyclopedia of the Social Science*, t. 3, New York 1968, s. 547.

¹³ *Ibidem*.

i często nawet nie będąc tego świadomym. Posługując się słowami, które zawierają niejawne treści, bez zauważenia tego przyjmuje zakodowany w nich pogląd na świat. Natomiast te znaczeniowe komponenty, które wchodzą w znaczenie słów i zwrotów w formie bezpośrednich twierdzeń, mogą stać się przedmiotem sporu między nosicielami języka, a tym samym nie wchodzi w ogólny zasób wyobrażeń, który tworzy językowy obraz świata¹⁴.

Fakt ten stanowi o odmienności, a jednocześnie warunkuje niemożność pełnego porozumienia się. Kontakty dwóch kultur rodzą możliwości rozwoju i konfliktu – w równym stopniu. Kulturoznawstwo jako dyscyplina stawiałoby sobie za zadanie wyważenie dwóch czynników: konfliktogennego i sprzyjającego porozumieniu, w taki sposób, aby zapewnić optymalny rozwój. Zauważmy, że celem w tym przypadku nie jest całkowite wygaszenie możliwości konfliktu – pełne upodobnienie się kultur byłoby bowiem równoznaczne z ich petryfikacją. Ponadto, uzgadnianie sensów zwykle należy poprzedzić ich odkryciem, co staje się sprawą zasadniczą, gdyż w przypadku każdej kultury mamy do czynienia jedynie z odzwierciedleniem sposobu myślenia o rzeczywistości, nie zaś z samą rzeczywistością¹⁵. Poszczególne symbole, słowa i znaki tworzące przestrzeń znaczeniową odśaniają swój sens jedynie poprzez otaczające je konteksty. Badacz staje zwykle wobec pytania o wielość kontekstów oraz ich hierarchizację.

Sygnalizowaliśmy wcześniej jeden z istotnych naszym zdaniem problemów, zwłaszcza w perspektywie porównawczej kultur, dotyczący złożoności kontekstów zjawiska kulturowego określanego jednym słowem czy krótką frazą. Wybór tożsamego narzędzia badawczego dla porównania fenomenu z obszaru *HC-culture* z tym z dziedziny *LC-culture* może prowadzić do nieprecyzyjnych wniosków. W tym przypadku kulturoznawstwo jako dyscyplina naukowa nie będzie w stanie spełnić jednej ze swoich głównych funkcji – stanowienia „myśli porządkującej” refleksję na temat kultury.

¹⁴ А. Зализняк, И. Левонтина, А. Шмелев, *Ключевые идеи языковой картины мира*, „Отечественные записки” 3, 2002, http://magazines.russ.ru/oz/2002/3/2002_3_02.html (dostęp 12 XII 2016).

¹⁵ Por. J. Austin, *How to do Things With Words*, Harvard University Press 1962, s. 72.

KONTEKSTOWOŚĆ KULTURY W ŚWIETLE JĘZYKA I OBRAZÓW ŚWIATA

Koncepcja „językowych obrazów świata”¹⁶ wykazuje wiele paraleli z ogólną definicją „niemego języka” Edwarda Halla¹⁷. Dla Halla trzy elementy świata ludzkiej komunikacji: słowa, rzeczy materialne i zachowania, łączą się w domenie tego, co niewyrażone świadomie.

„Cichy język” obejmuje rozwijający się ciągle zbiór pojęć, praktyk i rozwiązań problemów, które mają swoje korzenie nie we wzniosłych ideach filozofów, ale we wspólnym doświadczeniu zwykłych ludzi. Mówiąc słowami kierownika projektu relacji międzykulturowych, rozumienie tego niemego języka „pozwała na wgląd w **ukryte zasady, które kształtują nasze życie**”. Te ukryte zasady są interesujące ze względu na swoją naturę, ale są też wysoce praktyczne. Kultura może być porównana do gigantycznego, ogromnie złożonego i delikatnego komputera. Jego programy kierują akcjami i reakcjami na każdym kroku ludzkiego życia. Ten proces wymaga uwagi wobec wszystkiego, co ludzie robią, by przetrwać, robić postępy w świecie i czerpać satysfakcję z życia. Co więcej, kulturowe programy nie będą działać, jeśli pewne kroki zostaną pominięte, co zdarza się, jeśli ludzie nieświadomie stosują własne reguły do innego systemu¹⁸.

W sytuacji współczesnego przyśpieszenia informacyjnego próby dotarcia do ukrytych komunikatów i nieświadomych uwarunkowań komunikacji za pomocą tradycyjnych narzędzi analizy języka i zachowań nie pozwalają badaczowi na skuteczność. Z tego właśnie względu podstawowe, zaproponowane przez Halla rozróżnienie na kultury wysokiego i niskiego kontekstu może stanowić narzędzie porządkujące rozmyślenia o typie kultury, z jaką badacz ma do czynienia, i ułatwiające podjęcie szybkiej decyzji, które ze znanych reguł własnej kultury znajdą zastosowanie w badaniu kultury obcej. Jak zauważa Hall:

¹⁶ Por. E. Верещагин, В. Костомаров, *Язык и культура*, Москва 2005; *Ключевые идеи русской языковой картины мира*, red. А. Зализняк, Москва 2005, s. 10.

¹⁷ E.T. Hall, *The Silent Language*, New York 1959.

¹⁸ E.T. Hall, M.R. Hall, *Key Concepts: Underlying Structures of Culture*, s. 199 (tłum. moje – M.A.; podkr. za aut.), <http://www.csun.edu/~sm60012/Intercultural/Key20Concepts20-20Hall20and20Hall20-202.pdf> (dostęp 12 XII 2016).

„Kontekst” nie jest niczym innym jak informacją, która towarzyszy zjawisku bądź zdarzeniu i wpływa na jego kulturowe znaczenie. Jeśli mamy do czynienia z wysokim kontekstem, to większość informacji jest już w posiadaniu odbiorcy, w postaci niejawnej, podczas gdy kod kulturowy wyraża zaledwie niewielką jej część. Komunikowanie się czy wiadomość wysokiego kontekstu (HC) jest tą, w której **większość** informacji jest już w osobie, podczas gdy bardzo mało jest jej w zakodowanej, wyrażonej *explicite* przekazywanej części wiadomości. Komunikowanie się niskiego kontekstu (LC) jest czymś wprost przeciwnym, tzn. ogrom informacji jest nadawany w jasno sprecyzowanym kodzie. Bliźnięta, które wychowały się razem, potrafią, i czynią to, komunikować się w bardziej oszczędnym kodzie (HC) niż dwóch prawników na sali sądowej podczas procesu (LC), matematyk programujący komputer, dwóch polityków pracujących nad aktem legislacyjnym, dwóch administratorów ustalających przepisy¹⁹.

Wychwycenie typu kodu dla kulturoznawcy jest sprawą bardzo ważną nie tylko dlatego, że pozwala na uporządkowanie stylów komunikowania się na poziomie metakulturowym, ale także dlatego, że otwiera drogę do badania charakteru relacji międzyludzkich, stosunku do czasu i przestrzeni oraz – co niezwykle istotne w sytuacji przeciążenia informacyjnego – do procesów gospodarowania energią relacji. Kultura wysokiego kontekstu zakłada podwyższoną kontekstowość obszarów wchodzących w jej skład; od relacji rodzinnych po koleżeńskie, służbowe, prywatne i oficjalne. Zderzenie się stylów komunikowania obniża skuteczność dialogu, a w dalszej perspektywie przekłada się na jakość życia i odczytywanie przez człowieka sensu wydarzeń.

Sprowadzenie dyscypliny kulturoznawstwa wyłącznie do aspektu socjologiczno-antropologicznego codziennych praktyk w przypadku kultur wysokiego kontekstu – a do takich zalicza się słowiańska – pociągałoby za sobą konieczność zrezygnowania z odczytywania głębokich warstw komunikatu i przesłania kulturowego. Badacz zainteresowany przede wszystkim poszukiwaniem mechanizmów wywierania wpływu i zagospodarowywania natury w taki sposób, by mieć ją pod kontrolą, będzie się skłaniał raczej ku rozumieniu kulturoznawstwa jako praktyki badania zachowań i wzorów komunikacji. Ceną owej skuteczności będzie spłytenie aspektu epistemologicznego, a także rezygnacja z wymiaru ontologicznego, czyli tych aspektów nauki, które warunkują ukierunkowanie humanistyczne. Z kolei skupienie się wyłącznie na głębokiej strukturze kultury jako przedmiocie

¹⁹ *Ibidem* (tłum. moje – M.A.; podkr. za aut.).

badan kulturoznawstwa, ze szczególnym uwzględnieniem aksjologii i ontologii, może sprawić, że dyscyplina stanie się domeną wyłącznie intelektualnych rozważań, bez możliwości wniesienia wartości dodanej do praktyk społecznych.

CYBERNETYCZNE MODELE SYSTEMÓW AUTONOMICZNYCH NARZĘDZIEM PORZĄDKOWANIA KULTUROWEGO DOŚWIADCZENIA

Kulturoznawstwo wykorzystuje też wiele narzędzi porządkujących zaczerpniętych z nauk ścisłych, w tym także z cybernetyki. Wyniki badań zawarte w pracach naukowych, publikowanych między innymi na łamach „Cybernetics & Human Knowing”²⁰ czy w artykule *The Work of Culture in the Age of Cybernetic Systems*²¹, wyraźnie wskazują, że zmienia się sposób nie tylko pojmowania rzeczywistości, ale także rozumienia humanistyki i istoty człowieka. Nacisk na opanowanie globalnej przestrzeni oraz kosmosu, włączenie postępującego procesu cyfryzacji i lawinowo narastająca liczba interakcji między człowiekiem a kulturą wymusza poszukiwanie narzędzi, które pozwolą szybko i skutecznie hierarchizować zjawiska i wydarzenia, a dopiero później zastanawiać się nad ich istotą i znaczeniem. Wśród polskich pionierów stosowania narzędzi cybernetycznych do badań humanistycznych należy wymienić Józefa Kosseckiego (i jego monografię *Cybernetyka kultury*²²), a także Mariana Mazura (*Cybernetyka i charakter*²³).

Cybernetyka jest nauką o procesach kontroli i sterowania, a także przyjmowania, przetwarzania i transmisji komunikatów w złożonych, dynamicznych systemach. Systemy mogą mieć charakter techniczny, biologiczny lub być połączeniem tych dwóch właściwości. Przykładem pierwszego będzie komputer, drugiego – zwierzę lub człowiek, trzeciego – społeczeństwo,

²⁰ „Cybernetics & Human Knowing. A Journal of Second-Order Cybernetics, Auto-poiesis and Cyber-Semiotics”, zob. np. <https://www.imprint.co.uk/product/chk/> (dostęp 12 XII 2016).

²¹ B. Nichols, *The Work of Culture in the Age of Cybernetic Systems*, „Screen” 21(1), 1988, s. 22–46, <https://pdfs.semanticscholar.org/bdc5/4c28020b3c2acb789d1471d04a96c9aacd04.pdf> (dostęp 12 XII 2016).

²² J. Kossecki, *Cybernetyka kultury*, Warszawa 1974.

²³ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1999.

w którym instytucje stanowią element techniczny, nieożywiony, ludzie zaś – biologiczny, ożywiony. W metodzie cybernetycznej nacisk położony jest na aspekt funkcjonalny, dlatego może ona być cennym uzupełnieniem dla wypracowanych wcześniej ujęć systemowych w naukach społecznych. W przypadku rozważań nad kulturą konieczne jest połączenie wysiłku teoretycznego z praktycznymi aspektami omawianego zjawiska, ponieważ człowiek i kultura pozostają w nieustannej interakcji i podlegają wpływom uwarunkowań historycznych, społecznych, politycznych i ekonomicznych. A zatem badanie funkcjonalności danego systemu kulturowego wymaga uwzględnienia złożonej mozaiki aktualnych kontekstów.

Cybernetyka jako nauka o sterowaniu została rozpropagowana przez Norberta Wienera w jego publikacji *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*²⁴. Wiener zauważył, że pewne procesy systemu nerwowego u obiektów ożywionych i procesy automatycznej kontroli w maszynach mogą w aspekcie matematycznym i strukturalnym być reprezentowane przez ten sam wzór²⁵. Interdyscyplinarny charakter cybernetyki umożliwia stosowanie jej terminologii i metodologii do badań zjawisk z różnych obszarów życia społecznego i nauki. Jednocześnie mniejszy nacisk jest położony na dociekanie właściwości systemu i poszczególnych

²⁴ N. Wiener, *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*, przeł. J. Mieścicki, Warszawa 1971.

²⁵ O podobieństwie pewnych wzorów pisał też E.T. Hall: „Podczas trzech lat pracy nad książką musieliśmy się nauczyć dwóch różnych programów dla komputerów w naszym biurze. Ten pierwszy był dosyć prosty, ale doskonałość wymagała zwrócenia ogromnej uwagi na każdy szczegół i kilku tygodni praktyki. Drugi był o wiele bardziej złożonym programem, który wymaga tygodni intensywnych ćwiczeń, wielu godzin wprowadzania w temat i wielu dni depresji i frustracji, kiedy zwykłe rzeczy nie działały” – E.T. Hall, M.R. Hall, *Key Concepts...*, *op. cit.*, s. 199 (tłum. moje – M.A.). Można zatem wnioskować, że języki różnych dyscyplin nauki wymagają uzgodnienia, by móc nawzajem się wzbogacać i czerpać ze swojego dorobku. Nie jest to myśl nowa, gdyż już Kossecki, proponując połączenie cybernetyki i kultury, pisał: „Powstaje w związku z tym potrzeba opisywania zjawisk społecznych w języku, który nie tylko byłby czytelny, ale również umożliwił kodowanie i przetwarzanie danych na maszynach elektronicznych, oraz potrzeba badania procesów społecznych za pomocą metody umożliwiającej selekcję, syntetyzowanie i powiązanie w jedną całość szeregu szczegółowych, dostarczanych przez różne nauki społeczne. Równocześnie metoda ta powinna umożliwić uwzględnianie pewnych właściwości zarówno ludzi, jak i urządzeń technicznych i pozwalać na przewidywanie z określonym prawdopodobieństwem skutków różnych decyzji i działań społecznych. Powyższe postulaty w pewnym, aczkolwiek być może jeszcze niewystarczającym stopniu spełnia cybernetyka” – J. Kossecki, *Cybernetyka...*, *op. cit.*, s. 9.

jego elementów, natomiast większy – na skupienie uwagi na funkcjonalności systemu jako całości, na sposób jego zachowania się i optymalizacji wydajności²⁶. W ostatnich latach cybernetyka jako perspektywiczna metoda badawcza dla złożonych zjawisk z pogranicza kultury, życia społecznego i politycznego zyskała dużą popularność ze względu na stosunkowo przejrzysty układ pojęć i możliwość zastosowania rozwiązań teoretycznych w praktyce.

Warto nadmienić, że podstawową jednostką w cybernetycznych modelach jest informacja. Teorię informacji uznaje się za jedną z najważniejszych subdyscyplin cybernetyki²⁷. Niemniej jednak, chociaż informacja jest uznawana za jedno z podstawowych pojęć cybernetyki, nie istnieje jasno sprecyzowany zakres semantyczny pojęcia ani – tym bardziej – metoda matematycznego mierzenia ilości i jakości informacji dostarczanej do systemu. Badacze są zgodni w kwestii ogólnej definicji roboczej, stanowiącej punkt wyjścia dla badań nad systemem, gdzie informacja jest tym, co umożliwia jej odbiorcy formułowanie obrazu tego, co istnieje faktycznie bądź hipotetycznie, lub też poszerza możliwości tworzenia takiej reprezentacji. W tej perspektywie teoria informacji służy jako miara zmian w posiadanej wiedzy i prezentowaniu wiedzy²⁸.

Podkreślenie wagi informacji w systemie zbliża ujęcie cybernetycznej kultury do Łotmanowskiej koncepcji kultury jako semiosfery oraz Hallovskiego podejścia do kultury jako wzorów komunikowania się o różnym stopniu złożoności.

WNIOSKI

Pytanie o istotę kulturoznawstwa jako dyscypliny naukowej rodzi te same problemy, co pytanie o istotę kultury.

Kultura jest systemem wielopoziomowym w perspektywie zarówno wertykalnej, jak i horyzontalnej, a ponadto przenika się z systemami społecznym, politycznym i ekonomicznym, dlatego konieczne jest

²⁶ Por. P.P. Kirschenmann, *Information and Reflection. On some Problems of Cybernetics and how Contemporary Dialectical Materialism Copes with Them*, przeł. T.J. Blakeley, New York 1970, s. 3.

²⁷ *Ibidem*, s. 4.

²⁸ Por. *ibidem*, s. 5.

zastosowanie uniwersalnego języka do opisu i diagnozowania zjawisk z jej obszaru, by oddzielić zjawiska stricte kulturowe od pokrewnych – podobnych do niej, ale nią niebędących, a jednocześnie znaleźć taki język opisu, by specjaliści zajmujący się kulturą mogli przekazać wyniki swoich analiz specjalistom z innych dziedzin. Tego typu podejście umożliwi stosowanie wyników teoretycznych w praktyce, ponieważ badacze z różnych dziedzin będą mogli się konsultować i wspólnie wytyczać kolejne etapy rozwoju szeroko pojętego środowiska człowieka. Poszukiwanie narzędzi metodologicznych, konceptualizacja zjawisk i ich opis w taki sposób, by ich istota stała się zrozumiała dla reprezentantów innych dyscyplin nauki, to jedno z zadań kulturoznawstwa.

Jak zostało wspomniane wyżej, kultura jest systemem wewnątrznie niejednorodnym, składającym się z ogromnej ilości elementów, o skomplikowanych wzajemnych powiązaniach. Ponadto, graniczy z innymi systemami, zachowując autonomię, lecz wchodząc w szereg wzajemnych zależności. Problem granicy między systemem kultury a innymi systemami nie został, jak dotąd, jednoznacznie rozstrzygnięty, chociaż zagadnienie granicy kultury było podejmowane między innymi przez badaczy z rosyjskiej szkoły tartusko-moskiewskiej. Czołowy przedstawiciel tej szkoły, Jurij Łotman, podkreślając fakt, że rozwój kultury odbywa się na granicy z innymi systemami, a prawo dialogu stanowi nadrzędną zasadę istnienia kultury, nazwanej przez niego semiosferą, nie zdołał zdefiniować pojęcia granicy. Cybernetyka stwarza taką możliwość, precyzując rolę i właściwości „wejścia” (receptor i alimentator) i „wyjścia” (efektor) systemu.

System kultury jest zjawiskiem o tyle trudnym do badania, że poddaje się sterowaniu w dużo mniejszym stopniu niż inne systemy – polityczny czy ekonomiczny, podlegając nadrzędnym mechanizmom regulacji kultury i dążenia do ochrony tożsamości kulturowej. Dotychczas w badaniach nad kulturą nie pojawiła się odpowiedź na pytania, kto konkretnie odpowiada za ochronę tożsamości kulturowej oraz jakie narzędzia gwarantują skuteczność tej ochrony.

Niemniej jednak nacisk na porządkujący wymiar kulturoznawstwa jako dyscypliny naukowej nie umniejsza znaczenia sfery aksjologicznej. Zespół norm i wartości oraz wynikających z nich wzorów postępowania stanowił i stanowi jeden z ważniejszych filtrów poznawczych, jest zatem istotnym czynnikiem wpływającym na wybór metod sterowania, środków osiągnięcia celu, a także sposobów jego precyzowania. Pytanie o wartości, normy zachowań i wzory postępowania – nie tylko uświadomione i zapisane jako

powszechnie przyjęte i akceptowane normy społeczne, ale także dziedziczone nieświadomie nawyki, tradycje, zwyczaje i wyobrażenia – to zdecydowanie dziedzina kultury. Jej znaczenie wynika z faktu, że w bardzo dużym stopniu wpływa ona na sposób formułowania i osiągnięcia celów w innych dziedzinach ludzkiego życia i działalności.

Kultura jest nieustannie tworzona przez człowieka i podlega przemianom wskutek jego autorefleksji i samopoznania. Ponadto system kulturowy nie istnieje w izolacji, lecz wchodzi w interakcje z innymi systemami, co sprawia, że w nim samym zachodzą procesy decyzyjne: co przyjąć, co odrzucić, w jaki sposób włączyć (lub nie) nowe elementy. W świetle owej obserwacji wyłącznie poznawcza postawa wobec kultury okazuje się niewystarczającą. Konieczne jest porządkowanie wiedzy o zachodzących procesach i zjawiskach oraz sterowanie procesami zmian, co z kolei pociąga za sobą potrzebę precyzyjnego przewidywania potencjalnych skutków podejmowanych działań.

Istota kulturoznawstwa wyraża się przede wszystkim w porządkowaniu zjawisk tak bogatego i dynamicznego obszaru, jakim jest kultura.

CULTURAL STUDIES AS A CONCEPT ORGANISING THE EXPERIENCE OF CULTURE

Abstract: Culture is constantly being created by man and is subject to change as a result of human self-reflection and self-identification. The cultural system does not exist in isolation, but interacts with other systems, which means that in the cultural system itself we may recognise decision-making processes, namely: what to accept, what to reject, how to include (or not include) new elements. Thus, it is necessary to organise our knowledge about the occurring processes and phenomena. The essence of cultural studies is expressed above all in the ordering of these processes and phenomena within the rich and dynamic field of culture.

Key words: human being, culture, cultural system